

# GŁOS WĄBRZESKI



**Przedpłata:** wynosi na miesiąc czerwiec w ekspedycji 1 złoty z odnośnikiem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy przetrwaniu komunikacji utrzymującej nie ma prawa żądać po-zaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu — — — — —  
— — — — — ceny — abonamentu. — — — — —  
— Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada — — — — —

**Ogłoszenia:** Za ogłoszenia pobiera się od wierzchołka na stronie 2-11mowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-iej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka poczt. 23 — Redakcja i Adm. — stracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. Tel. 30

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204252

Nr. 70

Wąbrzeźno, wtorek 16 czerwca 1925.

Rok V

## Obcinanie pazurów niemieckich.

Drapieżnym i rozbój milującym Niemcom w siódmym roku po wojnie pazury już tak dalece znów odrosły, że ukryć je było coraz trudniej. Wobec tego też czas już największy, że sprzymierzeni zwrócili się do Niemiec ze stanowczym przypomnieniem, jakie im właściwie przystoi zachowanie się w rozliczonych i jakie, co do uzbrojenia, zostały wyznaczone dla nich granice.

Odrastające Niemcom pazury muszą być koniecznie poprzycinane i o tej to właśnie konieczności mówi doręczona im pod koniec ubiegłego tygodnia nota aljancka, którą zarazem można uważać za odpowiedź Francji na zaofiarowany jej niedawno pakt gwarancyjny, przedstawiający się ze strony Niemiec prosto jako szczyt bezczelności. Któż bowiem słyszał kiedykolwiek, żeby zwyciężony poręczał zwycięzcy swemu jego bezpieczeństwo?!

Niemniej także przypuszczenie, że Francja za taki „świsstek papieru“ będzie zdolną pozostawić Polskę swemu losowi, a raczej wyda ją na łup Niemcom, było obrazą, której nie należało puszczać płazem.

I Francja nie przepuściła jej.

Odrzuciwszy bowiem nasamprzód pogardą i nawet wbrew stanowisku Anglii niemiecki pakt bezpieczeństwa kosztem Polski zużyła następnie wszystkie swój wpływ na to, żeby materiał zebrany o stanie zbrojeń niemieckich nie utonął w pyłe zapomnienia, tylko został zużyty w odpowiedni sposób — co też teraz nastąpiło.

W mozolnych utarczках dyplomatycznych między Londynem a Paryżem ten ostatni w końcu jednak pozostał górą, na Niemcach zaś skrupiło się tak, że fatalnie trudno chyba sobie wyobrazić.

Jeśli spodziewano się tam w bezpośrednim wyniku owego paktu odzyskać strefę kolońską, to osiągnięto skutek wręcz przeciwny, gdyż strefa ta teraz tak szybko nie będzie im zwrócona. Nie udało się również poróżnić Francji z Anglią o Polskę, a zamiast spodziewanego odwrócenia uwagi sprzymierzonych od zbrojeń niemieckich, została ona właśnie przez to na nie skierowana i sprzymierzeni przypomnieli sobie jednomyślnie, że czas już poprzycinać Niemcom odrosnięte pazury.

W nocie swej wysłanej do Berlina wykazują sprzymierzeni, że wiedzą dokładnie, nad czym Niemcy pracują i do czego ostatecznie zdążają.

Ich policja aż nazbyt liczna i zaopatrzona w broń wszelaką wraz z „Reichswehrą“ stanowi kadry wojskowe, dla których rozmaite związki

wojskowe, jak „Stahlhelm“, „Wehrwolf“, „Jungdeutscher Orden“ i inne przygotowują żołnierza. W danym razie z łatwością możnaby tym sposobem postawić silną armję na nogi. Policja i Reichswehra nawet, jak się pokazuje, posiadają jeden wspólny sztab wojskowy.

Nota aljantów wobec tego domaga się stanowczo przeobrażenia policji i rozwiązania istniejących w kraju organizacji wojskowych, a „Reichswehra“ nakłada szereg ograniczeń, które powinny utrzymać jej rozwój w ramach odpowiednich. Pozatem mają być zniesione fortyfikacje, jakoteż rozmaite fabryki broni i amunicji, a to wszystko ma się dokonać pod kontrolą aljancką.

Niemcy będą z pewnością usiłowały, gdzie tylko można, odwlec wykonanie żądań aljanckich lub je obejść w jaki sposób, a przecież przez te lata po wojnie wyćwiczyły się one znakomicie w tego rodzaju robocie. Skoroby jednak wszystkie owe żądania miały być wykonane i stan zbrojeń niemieckich istotnie w przewidzianej mierze uległ ograniczeniu, natenczas rzeczywistość możnaby mówić o usunięciu niebezpieczeństwa niemieckiego. Chodzi więc o to, żeby tej sprawie teraz należycie dopilnować, mianowicie Francja musi dbać o skrupulatne przeprowadzenie postanowień Rady Ambasadorów, gdyż ona jedynie ma możność kontrolowania roboty niemieckiej.

Nie wątpimy też, że Francja będzie się starała to osiągnąć, a nawet jesteśmy przekonani że rząd francuski nie zwróci Niemcom prędzej strefy kolońskiej, dopóki nie zdobędzie absolutnej pewności co do pokojowych dążeń Niemiec na przyszłość. A to jeszcze tak szybko pewnie nie nastąpi.

Niezwykle stanowcza nota i szereg rzeczywistości głęboko sięgających żądań w kwestji uzbrojenia dowodzą, że Francja musiała tym razem przedstawić sprzymierzonym aż nadto przekonujące dowody na złą wolę i złe zamiary Niemiec, którymi to dowodami zaszczytowała wszelką akcję na ich korzyść, skądkolwiek ona była podejmowana. Inaczej przecież byłoby trudno zrozumieć przyłączenie się do tej noty Anglii, która przedtem niedwuznacznie popierała interesy niemieckie.

W Niemczech też z tego powodu panuje wielkie zaniepokojenie, prasa sowinistyczna zaś bryzga poprostu jadem szału i nienawiści, widząc zdemaskowane i udaremnione potajemne usiłowania niemieckie.

## Niebywała afera szpiegowska w Warszawie.

**Dokumenty tajne władz centralnych w republikach ościennych państwa.**

**Aresztowanie całej organizacji. Kompromitacja wielu osób.**

Władze bezpieczeństwa wpadły znów na trop olbrzymiej organizacji szpiegowskiej pracującej dla jednego z ościennych państw.

Działalność szpiegowska zorganizowanej w tych celach szajki sięgała bardzo głęboko i to w kilku ministerstwach.

Ze względu na prowadzone dochodzenia nie podobna jeszcze ujawnić szczegółów.

Na czele tej zbrodniczej organizacji stał niejaki Iwan Piotrowicz Zubow, oraz jego towarzyska Stepanida Iwanowna Bałaszewa.

Na terenie Warszawy pracował dla tej organizacji Polak, niejaki Józef Czechowicz, zamieszkały przy ulicy Długiej 25, aplikant adwokacki, równocześnie redaktor tygodnika „Ewangelja Myśli“. Pismo to, wychodzące legalnie, miało wszelkie cechy pisma komunistycznego.

Aresztowany Czechowicz, widząc, że działalność jego jest dobrze znana władzom bezpieczeństwa, po kilku kłamstwach, wyjawiał całą prawdę.

Zeznania Czechowicza są tak okropne i odkrywające całą węzówkę sieci wywiadu sąsiedniego mocarstwa, że trudno nie wstrząsnąć się od zgrozy.

Na zapytanie władz, skąd brał pieniądze na wydawnictwo „Ewangelja Myśli“ Czechowicz otwarcie wskazał źródła zagraniczne, oświadczając, że redaktorstwo i kolportaż tygodnika tego były tylko osłoną uprawianego szpiegostwa, oraz ułatwieniem w dostępie do rozmaitych instytucji i osób. Specjalnie Czechowicz operował przy pomocy swego wydawnictwa w sztabie generalnym i ministerstwie kolei, zawierając rozmaite znajomości oraz siejąc ziarno komunizmu.

Śledztwo, trwające już drugi dzień rozszerza swe ramy gwałtownie.

Okazuje się, że Czechowicz znalazł w Ministerstwie Kolei bardzo energicznego pomocnika. Był nim urzędnik VII-go stopnia niejaki Banach referent wydziału mobilizacyjnego, człowiek starszy, poważny, żonaty, oraz cieszący się wielkim zaufaniem swych władz i korzystający z wszelkiego poparcia swych przełożonych.

Właśnie to było przyczyną, że Banach był pozostawiony samemu sobie i bez żadnej kontroli i dozoru rozporządzał wieloma tajnymi dokumentami mobilizacyjnymi i wiadomościami o nowych planach organizacyjnych na wypadek wojny.

Ciekawy jest fakt, że aresztowanie całej szajki tych szpiegów nastąpiło tak nagle i było przeprowadzone tak sprawnie, iż Banach, nie przewidując tragicznego końca swej działalności w momencie aresztowania osiwił ze wzruszenia.

Według obserwacji władz bezpieczeństwa, oraz danych osiągniętych na śledztwie, okazało się, że owe ościenne mocarstwo, czyhające na zglębę Polski, stosowało względem Banacha niebywałą rozrzutność. Mianowicie Banach przyznał się, że otrzymywał za wykradanie dokumentów z ministerstwa kolei 400 dolarów miesięcznie.

Mobilizacyjny referent ministerstwa kolei był w całej organizacji najgrubszą rybą. Bowiem przez jego ręce przechodziły dokumenty stanowiące o bezpieczeństwie państwa, oraz instrukcje mobilizacyjne całego kolejnictwa.

Rewizja dokonana w jego mieszkaniu przyniosła bardzo ciekawe szczegóły. Oto znaleziono w jego biurku całe stosy dokumentów z podpisami najwyższych dostojników wojskowych oraz kolejnictwa.

Iwan Piotrowicz Zubow, oraz towarzyska jego Stepanida Iwanowna Bałaszewa i dwa renega polscy Czechowicz i Banach stanowią niezbity dowód szatańskich planów wojennych naszego sąsiada, który z jednej strony usiłuje zamydlić oczy naszym dyplomatom i ekonomistom z drugiej zaś, organizuje podstępne uderzenie w plecy.

Śledztwo prowadzone bardzo energicznie przez sędziego do spraw szczególnej wagi p. Luksemburga daje wszelkie gwarancje, że łeb tej podłej żmii szpiegowskiej będzie urwany.

**Wykrycie szpiegów na Górnym Śląsku.**

Władze bezpieczeństwa w Katowicach na podstawie dłuższej obserwacji ustaliły, że b. powstaniec górnośląski niejaki Erwin Rychter uprawiał szpiegostwo wojskowo-polityczne. Posiadając duże z ufanie licznych organizacji społecznych, b. wojskowych, powstańczych, pracujących nad przysposobieniem wojskowym na Górnym Śląsku. Rychter wchodził do tych instytucji i drogą prowokacji wydostawał tajne wiadomości.

Rok temu Rychter był jeszcze funkcjonariuszem polskiej policji politycznej w ekspozyturze katowickiej, lecz gdy poczuł się niezupełnie bezpiecznie przeniósł się na stałe do Bytomia, skąd przyjeżdżał bardzo często na Polską część Górnego Śląska. Wreszcie przed kilku dniami Rychtera aresztowały nasze władze bezpieczeństwa, zabierając mu na dworcę znaczną ilość dokumentów kompromitujących go osobiście i szereg osób jego bliższych znajomych, które już zaarrestowano. Okazało się po dokonaniu rewizji w mieszkaniu dwóch współników Rychtera, że w Katowicach istniała specjalna organizacja szpiegowska, organizacja ta została rozbita — a toczące się śledztwo ujawni bliższe szczegóły tej afery.

**Czytajcie Głos Wąbrzeski**

## Premjer o bilansie płatniczym.

Warszawa. „Gaz. Warsz.” zamieszcza wywiad z premierem Grabskim, który poruszył m. in. sprawę bilansu płatniczego. Premier jest zdania, że w niedługim czasie należy się liczyć z ewentualnością nie tylko zrównoważenia, ale wprost aktywności bilansu płatniczego i handlowego. Wpłynęły na to ostatnie, zarządzenia rządu, a więc podwyżka taryfy celnej,

która utrudnia import artykułów zbędnych fakt zmniejszenia wyjazdów za granicę, wskutek ograniczeń paszportowych; zwiększenie się eksportu, dzięki ulgom podatkowym i taryfowym; zmniejszenie importu zboża i maki po realizacji tegorocznych zbiorów. Widoczna zmiana w kierunku polepszenia się bilansu nastąpi około lipca.

## Jak agituja bolszewicy?

W pismach francuskich zanotowano ciekawy szczegół z przemówienia pewnego mówcy na zebraniu robotników włókienniczych w Moskwie. Oto według niego, w ciągu miesiąca stycznia tylko sowieci wydali na agitację za granicą 100 milionów franków, czyli jakies

30 milionów złotych polskich. Tyle wydawały sowieci w styczniu, a ileż dopiero wydali w ostatnich miesiącach? Ileż wydali na zamachy, jakie zdarzyły się w ostatnich czasach? Dodać należy, że wspomniany mówca miał do wody rzeczowe w rękę.

## Z ostatniej chwili.

### Sytuacja gabinetowa.

Warszawa. W poszukiwaniu za kandydatem na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, premier zwrócił się do generała Sikorskiego, by obok teki ministra spraw wojskowych zechciał objąć tekę ministra spraw wewnętrznych. Generał Sikorski jednakże dał odpowiedź odmowną. Podobno premier ogląda się obecnie za innym generałem celem obsadzenia stanowiska ministra spraw wewnętrznych.

W sobotę premier konferował w tej sprawie z posłem Głabińskim, sen. Dmowskim i wicemarszałkiem sejmu Plucińskim. (Z. L. N.)

### Wojna celna z Niemcami.

Warszawa. Z dniem 15 bm. rozpoczyna się między Niemcami, a Polską wojna celna, która niewątpliwie ujemnie wpłynie na nasz bilans handlowy, ale i Niemcom niezawodnie przysiębie dużo strat, albowiem import towarów polskich do Niemiec był dość znaczny.

Władze nasze wydadzą w najbliższych dniach odnośne rozporządzenia wykonawcze.

### Samolot sowiecki nad Wilnem.

Wilno. „Expres Poranny” donosi, że w sobotę zestrzelono w pobliżu Wilna samolot sowiecki, który jednak zdołał wylądować poza kordonem.

### Postulaty pocztowców.

Warszawa. Na sobotnim wiecu pocztowców w Warszawie uchwalili rezolucję domagającą się od sejmu, prasy i społeczeństwa zrozumienia ich złego materialnego położenia i uregulowania ich uposażeń. Dalej pocztowcy ża-

dają przyznania podwyżki i protestują przeciwko pragmatyce opracowanej przez rząd.

### Echa afery szpiegowskiej.

Warszawa. Pogłoski jakoby zamieszani w aferze szpiegowskiej urzędnicy poselstwa sowieckiego w Warszawie, Zubow i Zbałowa mieli być wymienieni za aresztowanych Polaków w Rosji są nieprawdziwe. Zubow i Zbałowa jako osoby należące do składu dyplomatycznego poselstwa sowieckiego będą w tych dniach wywiezieni z Polski w drodze administracyjnej.

### Zbrodnia wykryta na dworcu warszawskim wyjaśnia się.

Warszawa. W sprawie ponurej zbrodni odkrytej na dworcu warszawskim w postaci trupa w walizce, dowiadujemy się następujących szczegółów.

Okazuje się, że zbrodnia dokonana została nie na tle seksualnym, lecz celem usunięcia niepożądanego świadka.

Aresztowany urzędnik cywilny cytadeli, Franciszek Królikowski należał do szajki złodziejskiej, a korzystając z swego stanowiska w zakładach cytadeli popełnił nadużycia na szkodę skarbu. Królikowski skradzione rzeczy sprzedawał, za pośrednictwem poczetogólnych osób. Jedną taką pośredniczką była widocznie Michałowska. Stwierdzono, że Michałowska była również jego przelotną kochanką, jednakże sie lanka ta nie trwała długo. W przededniu zabójstwa Michałowskiej pokłócił się Królikowski z kochanką a obawiając się odkrycia kradzieży mundurów wojskowych postanowił on usunąć Michałowską.

## Olbrzymi pożar lasów pod Tucholą.

Pożar wynikł przez nieostrożność. — 150 hektarów lasu doszczętnie spalonych. — Straty wynoszą około 160.000 zł. — Wiatr utrudniał ratunek. — O godz. 9 rano zaczął płonąć las, o 20 wiecz. zlokalizowali go. = Śledztwo w toku. —

Tuchola. W piątek o godzinie 9 tej rano powstał w leśnictwie Biała, należącym do nadleśnictwa Woziwoda, pożar lasu. Wzniesili go robotnicy pracujący przy wyrębie drzewa, przy odgrzewaniu sobie śniadania. Ogień przerzucił się na leśnictwo Brzegi, nadleśnictwo Czecheryny. Pożar z powodu wicheru rozprzestrzenił się bardzo szybko, tak że zniszczył 150 hektarów lasu, a uszkodził około 50 hektarów. Straty wynoszą 160.000 zł.

Na miejsce pożaru zjawił się kom. Policji z Tucholi p. Kobielski i zast. Starosty.

Zwołano z okolicznych wsi ludzi w liczbie około 1000 i wzięto akcję ratowniczą polegającą na przekopywaniu terenu i zasypywaniu ognia ziemią, choć i to było utrudnione, gdyż z powodu wiatru, ogień przerzucił się na odległość 100 metrów. O godzinie 20-tej wieczorem ogień wreszcie zlokalizowano. Dochodzenia w toku.

Grudziądz. Pod Laskowicami, w miejscowości Osie w piątek rano zapaliły się lasy państwowe. Przyczyna pożaru niewiadoma. Na miejsce pożaru pospieszyły okoliczne strażnice ogniowe, oddział saperów z Grudziądza, oraz przedstawiciele władz.

## Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 15 czerwca 1925 r.

Kalendarzyk, poniedziałek 15 czerw. Jolenty  
wtorek 16 czerw. Jana Regisa Benona  
środa 17 czerw. Nikandra m. Adolfa

## Podziękowanie.

P. Komendantowi powiat, pol. państw. za osobiste szybkie wykrycie sprawcy kradzieży w firmie J. i E. Eisenack w Golubiu, jak również i tym, którzy w chwilach dla nas bardzo przykrych darzyli nas swą życzliwością i nie szczędzili dla dobra naszego trudów i kosztów składamy tą drogą nasze szczerze dzięki. —

Golub, 10. VI. 25.

Pracownicy firmy J. i E. Eisenack.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy K. i W. Ziętak Wąbrzeźno, magazyn towarów kwalifikowanych, która poleca wszelkie blawaty i konfekcje po przystępnych cenach. Zasada tej firmy jest „że towar winien być godzien ceny”. Sądzymy, że nikt nie omieszka skorzystać z tej okazji zakupienia towarów kwalifikowanych, a nie żadną tandetę.

— Wezwanie do wszystkich posiadaczy sadów. Obecny stan sadów na ziemiach całej Rzeczypospolitej zarówno większych jak i mniejszych gospodarstw na roli najzupełniej nie odpowiada dzisiejszym wymaganiom kultury sadowniczej.

Jasno stwierdza to Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych w okólniku z dnia 20 stycznia 1925 r. do wszystkich zrzeszeń ogrodniczych.

Ministerstwo chce użyć wszelkich środków, aby pomódz społeczeństwu w pracy nad rozwojem sadownictwa. Jako przyczyny dotychczasowego zła podaje.

1. Nieodpowiedniość odmian dla danych o-

kolie, jakoteż dla potrzeb handlu i przetwórstwa w kraju.

2. Nieznajomość najnowszych zasad hodowli

3. Nieumiejętność zbioru i przygotowania owoców na rynki.

Zło czujemy wszyscy, lecz niestety ślepi jesteśmy na ogrom niebezpieczeństw dotychczas jakie grożą naszemu sadownictwu. Największym z pośród nich to zalew Polski produkcją sadowniczą nie tylko są siednich państw rolnych, lecz nawet i Ameryki. Niebezpieczeństwo to staje się jeszcze groźniejszym wobec zupełnej bierności tylu tysięcy właścicieli sadów w Polsce.

Dość tej apatii. Najwyższy czas wspólnymi siłami zaradzić złemu. A rada tak jasna i prosta. Wszyscy właściciele mniejszych czy większych sadów! Zwiążmy się ściśle we wspólnym zrzeczeniu, którego zadania są następujące.

1. Niezwłocznie podjęcie starań przy poparciu Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych o uzyskanie koniecznych dla sadownictwa kredytów. (Starania ze strony organizatorów zrzeczenia już podjęte)

2 Skuteczna obrona interesów właścicieli sadów wobec przemożnej konkurencji zagranicy.

3) Podniesienie kultury sadowniczej do wymagań doby dzisiejszej: (Uprawa, nawożenie, ciecie, a w szczególności walka z chorobami i szkodnikami, wreszcie organizowani ekursów: zbierania owoców, sortowania, pakowania, przechowywania, przewożenia i t. p.)

4. Zorganizowanie racjonalnego handlu owocami handlowymi, budowa przechowalni i chłodni w Warszawie, przygotowanie towaru na wywóz za granicę i t. p.)

5. Zrzeszenie w szeregach Związku jak największej ilości właścicieli małych i dużych sadów celem sprawnego urzeczywistnienia wyżej wymienionych postulatów.

Zatem kto pragnie przyczynić się do stworzenia w Polsce potężnej gałęzi krajowej produkcji, kto chce zwiększyć dochód swych sadów i całą gospodarkę sadowniczą postawić na rozumnych podstawach ekonomicznych, ten napełno zgłosi gotowość przystąpienia do Związku Posiadaczy Sadów.

Za Komitet organizacyjny Z. P. S.

Dr. Wł. Filewicz (przew.)

Dr. M. Różański, P. Hoser, St. Czempiański.

— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 maja 1925 r. w sprawie przesunięcia na rok podatkowy 1925 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 77, z r. 1923 poz. 607.)

Na podstawie części drugiej art. 122 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 77, z r. 1923, poz. 607) — zarządza się co następuje:

par. 1.

Termin do składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne, spadki wakujące, (nieobjęte) i osoby prawne, przesunięty na bieżący rok podatkowy, rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 czerwca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 38, poz. 261) do dnia 31 maja 1925 r. — odraza się dla wymiaru podatku dochodowego za rok 1925 do dnia 30 czerwca 1925 r.

par. 2.

Do dnia 30 czerwca 1925 r. również odraza się termin wyznaczony w art. 16 ustawy z dnia 18 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 36, poz. 242) do uiszczenia połowy podatku, przypadającego od zeznanego dochodu.

par. 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. —

Minister Skarbu

(—) W. Grabski.

— Niezwykła premja „Lotu Polskiego”.

Wychodzące w Warszawie czasopismo lotnicze „Lot Polski”, organ Ligi Obrony Powietrznej Państwa, wprowadziło z dniem 1 maja br. niezwykle oryginalną premję dla swych stałych prenumeratorów, w postaci bezpłatnych biletów na przelot samolotem komunikacyjnym na linii Warszawa — Kraków, Gdańsk-Lwów w dowolnym kierunku w obie strony.

Pierwsze losowanie odbyło się w dniu 26. maja br. w lokalu Administracji „Lotu Polskiego” na zamku w Warszawie. Zostały rozlosowane 3 (trzy) premje. Szczęśliwymi posiadaczami biletów lotu stali się p. Zygmunt Czapnik Warszawa, Jerozolimskie 24, p. Franciszek Labousz Warszawa, ul. Grzybowska 36 m. 76 oraz Dyrekcja II. Gimnazjum w Rzeszowie.

Następne losowania premij odbędzie się w dniu 25 czerwca.

— Kowalewo. Dobiega koniec 10-cio miesięcznego kursu w szkole Rolniczej Żeńskiej w Kowalewie, należącej do Pomorskiej Izby Rolniczej. — Egzamin, odbędzie się dnia 15 lipca poprzedzony Mszą ś-szą na intencję uczenia opuszczających zakład. — Wpisy na nowy kurs nauki już rozpoczęte, zgłaszać się można poda-

# Henko

## Henkla soda do prania i blanszowania



Henkla soda do prania i blanszowania oszczędza mydło i proszek mydlany. Obniża koszt prania. Wyśmienity środek moczenia bielizny.

### Apel do naszych Szanownych Czytelników!

Czytelnicy naszej gazety nie dość dobrze zdają sobie sprawę z tego, jak wiele trudności piętrzy się około wydawania naszej gazety i jak bardzo potrzebujemy wskutek tego współpracy i pomocy naszych Czytelników i Przyjaciół.

Zdawałoby się, że najłatwiej iść przez świat temu, kto obrał najprostszą drogę, drogę sprawiedliwości i słuszności. Ale praktyka życiowa pokazuje zupełnie coś innego.

Niewiele jest takich ludzi, którzy się korzą przed prawdą i uznają sprawiedliwość. Dziś jeszcze zanadto z władzę ludźmi samolubstwo, zaslanające im oczy, na widzenie rzeczy jasnych i prostych, chociaż im się te rzeczy dokładnie wskazuje. To ludzkie samolubstwo i upór w błędach jest tak bezwzględny, że nietylko odwraca ich od drogi poprawy, ale jeszcze do tego popycha, by kamieniem potępienia rzucać w tę stronę, z której wychodzi głos, niepokojący ich sumienia.

Wiemy dobrze, że z powodu trwania przy naszych zasadach, by się nikomu nie wysługiwać, ale służyć zawsze tylko sprawie godziwej, słusznej i sprawiedliwej, że za to tracą nas mało ludzi niezłych i nieprzyjaznych, którzy nietylko w głębi swych serc żywią do nas nienawiść, ale czynnie starają się szkodzić naszej gazecie, szerząc przeciwko niej agitację, a by podciąć jej byt.

Wiemy też dobrze, że z drugiej strony grono naszych Czytelników, składa się z ludzi różnorodnych jak i my wyznających zasady, którzy nie dadzą się zbalamucić kreciej robocie naszych nieprzyjaciół i najlepiej sami są zdolni osądzić istotną wartość tego, co znajdują w naszej ga-

zecie. Wiemy, że mamy wielkie grono życzliwych nam przyjaciół.

Ale nie dość życzyć nam dobrze; trzeba tę życzliwość także czynnie okazać i ze swej strony dołączyć się do dobrego dzieła służenia godziwej sprawie.

Oto nadchodzi nowy kwartał, w którym więcej przychodzi dni wolne od pracy, w których schodzimy się z przyjaciółmi i znajomymi na odpoczynek pogawędkę i zabawę. Niechże w tych dniach świątecznych znajdzie się choć mała chwila na to, aby ją każdy z naszych czytelników poświęcił dla sprawy gazety. Oto właśnie kończy się stary kwartał i nadarza się sposobność zjednywania nowych Czytelników dla naszej gazety na nowy kwartał.

Czytelnicy i Przyjaciele, nasi, którzy rozumieją wartość działalności naszej gazety, którzy oczekują od niej, by raz zgadywała ich myśli, by ich wyręczyła w wypowiedaniu ich zdań i aby stawała w obronie ich uprawnionych interesów, powinni dbać o tę gazetę tak, jak dbają o inną swoją własność i nie szczędzić zabiegów, mających przyczynić się do rozwoju tego pisma, pamiętając, że cokolwiek uczynią dla gazety, czynią dla swego własnego dobra.

Dołączamy trzy kwity do zapisywania „Głosu” i Oredownika. Niechaj każdy z Szan. Czytelników na jednym zapisze gazetę dla siebie, drugi zaś wręczy swemu sąsiadowi względnie krewnemu, aby ten zapisał sobie „Głos Wąbrzeski”, na nowy kwartał, który zbliża się w szybkim tempie.

dresem: Pomorze, pow. wąbrzeski, Kowalewo, Szkoła Rolnicza Żeńska.

Jednocześnie Zarząd szkoły zwraca się do wszystkich byłych uczniów, które ukończyły szkołę Rolniczą w Ostrowitem i Kowalewie, aby dnia 10 października zjechały się do szkoły Rolniczej Żeńskiej, w Kowalewie, a które nie mogą się stawić, niech dadzą znać piśmiennie o sobie.

Każda niech przywiezie: koc, prześcieradło i poduszeczkę.

**Toruń.** (Zbrodniczy zamach). W dniu 10 bm. około godziny 4 tej rano w lasku obok Zielenica nieznanymi zbrodniarzami dokonano zamachu na przejeżdżającą autodorózkę nr. 36. Mianowicie, gdy samochód prowadzony przez szofera Edwarda Majdę i kierownika Wacława Fenslau'a wioząc jedną pasażerkę, mijal w całym pedzie wspomniany las, zbrodniarz rzucił kamieniem w szybką ochronną autę, rozbijając ją. Odlamki szkła zasypały szoferowi twarz i oczy, skutkiem czego tenże stracił władzę nad maszyną. Samochód wywrócił się raniąc ciężko Fenslau'a i pasażerkę. Przejeżdżający obok miejsca zamachu inny samochód odwiózł obie ofiary katastrofy do szpitala miejskiego. Śledztwo w toku.

**Kraków.** (Walka złodzieja z pasażerem w pociągu). Na linii Kraków-Lwów, między stacjami Sędziszów i Trzciana, w wagonie sypialnym, złodziej zdołał wyważyć okno podczas pełnego biegu w przedziale, w którym spał tylko jeden podróżny i sięgnął ręką po garderobę pasażera, która wisiała w pobliżu okna. Nie zadawalając się tem, zapragnął jeszcze walizy, po którą sięgnął, lecz tu mu szczęście nie sprzyjało, gdyż uszkodzony się obudził, ujrzał owego nieproszonego gościa i schwytał go za rękę chcąc złodzieja wciągnąć do wagonu, Mocowali się dosyć długo, jednak opryszek zdołał się wyrwać z rąk pasażera i zeskoczyć, lub też spadł, gdyż pociąg był w pełnym biegu. Poszkodowany stwierdził brak marynarki i kamizelki. Zarządzono natychmiast poszukiwania za złodziejem, jednak wynik dotychczas nieznanym.

Wąbrzeźno. Moniuszko! Lekcja śpiewu odbędzie się jutro we wtorek, dnia 16-tego bm o godz. 8 mej wiecz. w zwykłym lokalu  
O liczny udział członków prosi Zarząd.

Drukem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szuczka w Wąbrzeźnie.

### Przewóz prac uczniowskich z Wystawy Wąbrzeskiej do Grudziądza.

Według uchwały Komitetu Głównego zostaną nagrodzone okazy Wystawy Wąbrzeskiej przewiezione na Pomorską Wystawę Przemysłowo-Rolniczą w Grudziądzu. Ponieważ otrzymaliśmy z Grudziądza nakaz odstąpienia okazów najpóźniej do środy 17 bm., przeto prosimy wszystkich

Wystawców, którzy swoje eksponaty odebrali celem naprawy, lub odnowienia, aby takowe zwrócili do Fabryki Kapeluszy najpóźniej do wtorku 16 bm. wieczorem. W środę 17 wysyłamy eksponaty do Grudziądza.

Zarząd Komitetu.

### Cyrk Marko przyjeżdża

Drogerja pod „Aniołem”  
Wąbrzeźno — Kolejowa 70.

Poleca

Farby, lakiery pokosty, oleje, benzyne, smary, klej stolarski artykuły fotograficzne, mydła toaletowe, perfumy krajowe i zagraniczne, artykuły gumowe, watę, bandaże, pasy przepuklinowe

Tapety

Geny konkurencyjne!  
Obsługa skora i rzetelna.

### Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 18. czerwca 1925 o godzinie 9 i pół przed poł. licytować będą w ORZECZÓWKU (Zablonowo) najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką młynek do czyszczenia zboża, wielką maszyną do krajania sicczy i manesz (Roswerk)  
JANISZEWSKI, kom. sąd. w Toruniu

### Przymusowa licytacja.

Rozpisuje się licytacją u niżej wyszczególnionych osób celem pokrycia zaległych podatków podczas której sprzedane będą wyszczególnione przedmioty najwięcej dającym.

Lp	Imię i nazwisko	Adres	Przedmiot
1.	Jul. Sowiński	Wąbrzeźno Kolejowa	wirówka
2.	Ernestyn. Goetz	"	pianino

Publiczna licytacja odbędzie się w Wąbrzeźnie w dniu 17 czerwca 25 r. o godz. 10 rano.

Wąbrzeźno, dnia 15 czerwca 1925.  
Urząd Skarbowy  
podat. i opłat skarbowych w Wąbrzeźnie

Kierownictwo  
3-Klasy Szkoły Handlowej w Brodnicy  
przyjmuje zgłoszenia młodzieży obojga płci do kl. 1-szej i 2-jej (z ukończoną 1-ą kl. S.kół Handl.). Nauka rozpocznie się dnia 1 września rb. Warunki: Przyjęcia do kl. 1-jej; Ukończenie 3 kl. gimn. wzgl. 7-miu oddziałów szkoły Powszechnej Podanie z załączeniem świadectw szkoln. metryką chrztu, świadectwem szczep. ospy należy skierować do dnia 25 czerwca rb. do Kancelarii szkoły, mieszczącej się w Szkole Wydziałowej w Brodnicy, 1. piętro od 3 do 5 po południu.

### Publiczna licytacja

drzew owocowych w Kiełpinach o przestrzeni 2 km. najwięcej dającym za gotówkę odbędzie się dnia 27 czerwca br. o g. 12-jej w południe w lokalu Sołectwiek KAUCA licytacyjna wynosi 15 złotych  
PANTER, sołtys gminy.

KOBIETA do posługi potrzebna  
Kaczyński  
Hotel Dw. Wąbrz.

Ucznia poszukuje  
J. Radziwiński  
m. fryzjerski

Na sprzedaż  
MŁODE KACZKI  
i perlice jajka  
Wiad. w eksp. Gł. Wąbrz.



### Nowy transport cytryn!!!

po najniższych cenach.  
Banany — Truskawki — Czeresnie  
WINA OWOCOWE pierwszej jakości od 2. — zł. do 3,40 zł. 1/4 litra oryg. but.  
WINA DLA CHORYCH.  
z prawdziwych winogron od 4 — zł. do 11 zł. 1/4 litr. org. but.

Likiery najprzedniejsze gatunki  
po cenach przystępnych poleca  
SKŁAD DELIKATESÓW  
FR. SZYMAŃSKI  
Tel. 5. RYNEK Tel. 5.

### Licytacja drewna Państw. Nadl. LEŚNO

sprzeda ustnym przetargiem za natychmiastową zapłatą  
drewno użytkowe i opałowe dla potrzeb lokalnych  
w Kowalewie dnia 24 6. br. w obozynie p. ZIELKE od 9 rano.

# K. i W. Ziętak, Wąbrzeźno-Pom.

Telefon nr. 132.

Rynek nr. 15.

Telefon nr. 132.

## Magazyn towarów kwalifikowanych.

TOWAR winien być godzien ceny!

Brak gotówki, konieczność zrównoważenia budżetu gospodarczego rodziny z dochodem zarobkującego zmuszają nas do zakupu towaru kwalifikowanego.

Zgroza przejmuje każdego znawcę obserwującego ile pieniędzy wydaje się rok rocznie na towar podrzędny. Nigdy nie zabraknie niemądrych, taksujących towar tylko podług jego ceny. — Niedoświadczeni twierdzą „towar coprawda dobry lecz drogi“ [doświadczeni natomiast przyznają „co dobre to tanie“, co liche to drogie“. Każda sztuka towaru udowadnia maksymę, że towar dobry to towar tani, aczkolwiek wydaje się być drogim w zakupie, towar tani w zakupie staje się drogim, bo zniszczy się w najkrótszym czasie.

### OTÓŻ DOWÓD:

Co się nie grzeszy przy zakupie materiałów do prania: wydaj za metr kilka groszy więcej, a po każdym praniu serce Twoje się uraduje świeżością towaru „ot wygląda jak nowy“. A towar tani? po pierwszym deszczu zapłaczesz nad nim!

Takie doświadczenia zmuszają każdego laika zakupować towar w magazynie solidnym, gwarantującym przez ścisły wybór zakupionego towaru za jego doskonałość wobec najwybredniejszej klienteli.

**Magazynem takim był i jest nasz skład bławatów**

TOWAR winien być godzien ceny!



Wiadomości urzędowe  
miasta Wąbrzeźna.

### ROZPORZĄDZENIE.

Rodziców i opiekunów tych dzieci, które rodziły się w roku 1918 wzgl. dzieci, które w roku bieżącym ukończyły lub ukończą 7-my rok życia, a które dotychczas nie podległy żadnemu lub wtórnemu szczepieniu przeciwospowemu, zwraca się niniejszem aby w dniu 17 czerwca 1925 r. przedstawili takowe do bezpłatnego publicznego szczepienia.

Szczepione będą:

- 1) chłopcy, którzy jeszcze nie uczęszczają do szkoły, w szkole powszechnej męskiej, o godz. 8-mej rano,
- 2) dziewczęta, które jeszcze nie uczęszczają do szkoły, w szkole powszechnej żeńskiej o godz. 9,30 przed południem.

Dzieci, które zostały szczepione w dniu 17 czerwca rb. należy przedstawić do oględzin dnia 25 czerwca rb. a to:

- 1) Chłopców, o godz. 9-tej w szkole powsz. męskiej,
- 2) dziewczęta, o godz. 10,30 w szkole powsz. żeńskiej.

Dzieci należy przyprowadzić umyte i czysto ubrane.

Uchylenie dzieci od szczepienia i przeszkadzania w poddaniu szczepieniu ochronnemu, lub namawianie do uchylenia od szczepienia podlega karze.

Wykroczenia przeciw niniejszemu rozporządzeniu, o ile czyn karygodny nie podlega ukaraniu w myśl ogólnych postanowień karnych, oraz w myśl ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z dnia 17 lipca 1919 r. (Dz. Praw Państw. nr. 63 poz. 372) będą karane w drodze administracyjnej grzywnami do 200 zł. lub aresztem do 14 dni.

ZARZĄD POLICYJNY  
SCHWARZ, burmistrz.

### Ogłoszenie.

Do rejestru małżeńskich praw majątkowych strona 908 wpisano: Na podstawie umowy majątkowo-małżeńskiej z daty Wąbrzeźno, dnia 20 kwietnia 1925 r. Jan i Katarzyna z Portków, małżonkowie Jabłońscy, rolnicy z Jaworza, pow. Wąbrzeźno zawarli układ o całkowitą wspólność majątkowo-małżeńską w myśl §§ 1347 — 1518 ustawy cywilnej.

Wąbrzeźno, dnia 21 kwietnia 1925 r.  
Sąd Powiatowy.

### Ogłoszenie.

Do tutejszego rejestru spółdzielni nr. 14 wpisano przy spółdzielni: Pfeildorfer Spar-und Darlehnskassenverein spółka zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością w Płużnicy, pow. Wąbrzeźno. Po ukończeniu likwidacji pełnomocnictwo likwidatorów wygasło.

Wąbrzeźno, dnia 21 kwietnia 1925 r.  
Sąd Powiatowy.

### Ogłoszenie.

Do rejestru praw majątkowych strona 913 wpisano: Na podstawie umowy majątkowo-małżeńskiej z daty Wąbrzeźno, dnia 24 stycznia 1925 r. Franciszek i Wiktorja z Depowskich, małżonkowie Wojcik, rolnicy Wielkądza pow. Chełmno, zawarli układ o całkowitą wspólność majątkowo-małżeńską w myśl §§ 1437 — 1518 ustawy cywilnej.

Wąbrzeźno, dnia 18 maja 1925 r.  
Sąd Powiatowy.

### Kilkadziesiąt obiektów Likwidacyjnych

domów mieszkalnych, zakładów  
przemysłowych, warsztatów itd.

w Województwach Pomorskiem i Poznańskim  
ogłosił Główny Urząd Likwidacyjny w Poznaniu

### DO SPRZEDANIA

na korzystnych warunkach. Wnioski od naszych członków i interesentów przyjmujemy do dnia 10 lipca 1925 r.

Polski Bank Parcelacyjny  
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 54.



### Węgiel Górnośląski

na dogodnych warunkach

o d d a j e

W. BALICKI, Kowalewo

Telefon 76.

Telefon 76.

